

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia”. — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTH P. K. O. 81.287. Szepteyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

BEZ PRZYŁBICY

Zdecydowane stanowisko Rządu, zdarzającego konsekwentnie do przeprowadzenia przez obecny Sejm reform konstytucyjnych, zmierzających do wzmożenia władzy wykonawczej, wywołało w ostatnich czasach wśród grona nieszczęśliwych opozycjonistów sejmowych, jak to zaznaczyłem w poprzednim artykule, istne paroksyzmy szalu i wściekłości. Tak z lewa jak z prawa zrozumiano, że Rząd przed zapowiedzianą reformą się nie cofnie — następuje więc ogólna mobilizacja sił. Walka zaciekle, tocząc się na łamach prasy, przybiera do tego stopnia na ostrości, że poszczególne publikacje noszą już charakter nie tyle antyrządowy ile antypaństwowy — celują w tem: „Robotnik”, „Polonia” katowicka, „Gazeta Warszawska” —

mniejszy narybek kroczy za panią matką. Wynik kampanji, jak dotychczas nie odpowiada zamierzeniom, to też ostatnimi czasami można zanotować zmianę metod ze strony opozycji i to tak szczególna, że bliższa analiza tych metod staje się koniecznością i to tem pilniejsza, że sposoby i sposobiaki opozycyjne, odkrywając właściwe oblicze nieszczęśliwych „obronców” praworządności, stawiają pod dużym znakiem zapytania lojalność tych grup w stosunku do własnego państwa, jako takiego.

A więc chociażby ocena przez pisma N.-D. traktatu „rozrachunkowego” z Niemcami, nosi wybitne cechy tej nielojalności. Znane osławienie w danej sprawie pos. Trąpczyńskiego kwalifikuje go na doradcę politycznego niemieckiego M. S. Z., a nie na posła polskiego parlamentu.

Kompromitacja ta przybiera często groteskowy charakter w swym tragicznym, gdy uprzytomnimy sobie niepoczytalnie wyśpięcia przeciw traktatowi „narodowych akademików” w Warszawie, z którymi... zsolidaryzowały się wystąpienia berlińskich hurra-patrijotów, którzy w tymże dniu zorganizowali manifestację również przeciw traktatowi.

Na obiektywną ocenę traktatu i jego wartości gospodarczej i politycznej dla państwa, promocyjni „grup narodowych” nie zdobyli się, wysyłając w bezmyślnej manifestacji antyrządowej zbałamuconą młodzież na ulicę.

Na lewicowym odcinku omawiane objawy są jeszcze więcej rażące: P.P.S.-C.K.W. czując usuwający się grunt pod nogami, nie mając już wśród czołowych ludzi, jednostek o tradycjach wyzwolenieczych walk o niepodległość — poczynają szukać sojuszników w swej walce z rządem literalnie wszędzie. Nie wzbudza

w niej ślągu Witos z Kiernikiem, dobry jest Stronński z Rybarskim, pod rękę kroczy Liberman z Korbatym — a przede wszystkim, których w r. 1926 C.K.W. P.P.S. uznał za „rząd łubny narodowej” i jako dla „złodziei grosza publicznego” żądał draculnej kary. Ano — czasy się zmieniają — pobłażliwy cześć nazwie „zmiana taktyki partyjnej”.

Ostatecznie, tego rodzaju kolekcja nie jest zbyt różna. Są kwiatki lepsze, jak np. raporty do II-go międzynarodówki z obywatelką wyrzeczenia się dotychczasowych tendencji „social-patryjotycznych” i prośbą o możliwą

opiekę. Są, są już skutki — przemówił w „obronie zagrożonej przez Piłsudskiego demokracji” sam Vandervelde — a jakże. Nie tyle to niebezpieczne ile smutne — przypominają się czasy ambasadorków najjaśniejszej imperatorowej.

A gdyby to koniec: panowie z C. K. W. nie wierząc w dość bardzo w moc możnych opiekunów — z II-giej Międzynarodówki, szukają nowych sojuszników w kraju. Jak doniosły ostatnio pisma — kombatancki zostali znalezieni i zaangażowani do współpracy w walce z Rzą-

dem Marszałka Piłsudskiego — są to: P.P.S. lew., której praca, jako placówki moskiewskiego komitetu jest dostatecznie znaną i Biał. Wł. Rob. Kl. poselski, którego kierunek dla nas nowogródzian jest aż nadto dobrze znany.

Te są przykłady błędnych ścieżek na jakie wkroczyli antagoniści Marszałka Piłsudskiego — z dostateczną ilustracją zbrodniczości metod zwalczania obecnego Rządu. Szkodliwość ich dla Państwa mówi sama za siebie i niepotrzebuje uzasadnienia.

Powrót Marszałka Piłsudskiego

WILNO, 28.XI. Marszałek Piłsudski ostatnie dni swego pobytu w Wilnie poświęcił wyłącznie sprawom wojskowym dookoła gry wojennej. We środę przyjął metropolitę Wilńskiego ks. arcybiskupa Jabrzykowskiego i Rektora Uniwersytetu Stefana Batoro. Wczoraj odbył z wojewodą Raczkiewiczem dłuższą konferencję, dotyczącą spraw

pastoralnych Wilenszczyzny. Dnia 23 b. m. o godz. 9 min. 30 wieczór odjechał podziemem do Warszawy żegnany na dworcu kolejowym przez Wojewodę Wilńskiego, Raczkiewicza, Rektora U.S.B. ks. Falkowskiego, dowódcę garnizonu gen. Krok-Paskowskiego oraz cały szereg osób wojskowych i cywilnych.

Konferencja w Prezydium R. M.

W dniu dzisiejszym prezes reform rolnych — Stanisławem i Rządy Ministrów dr. K. Switalski odbył konferencję z ministrem rolnictwa — Niezadowolonym.

Rokowania polsko-tureckie

ANGORA 28.11. Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Angorze Olszowski nar-

wiązał rokowania handlowe w sprawie nowej konwencji handlowej polsko-tureckiej.

Minister Czerwiński w Wilnie

WILNO 28. XI. 28 b. m. przybył do Wilna z Warszawy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomir Czerwiński. W godzinach przedpołudniowych minister zwiedził Kuratorium, potem razem z kuratorem zwizytował wszystkie wydziały kuratorium. Po południu minister Czerwiński wraz z kuratorem i naczelnikami wydzia-

łów oglądał budowę szkół technicznej i powozecznej na Antokolu, zwiedził również gimnazjum im. Lelewela, gdzie był w czasie nauki, uczniowie na przyjęcie ministra zgotowali gorącą wację. O godz. 18 minister Czerwiński wygłosił odczyt, który był transmitowany przez polskie radio.

Katastrofalny brak jarzyn w Moskwie

MOSKWA, 28.XI. Wobec odczuwania braku na rynku moskiewskim jarzyn wydano ostatnimi czasami zarządzenie zabraniające wywozu jarzyn poza obręb miasta. W Moskwie wy-

dejają się jarzyny za kartkami z którymi nabywcy zmuszeni są wystawać przed sklepami państwowymi całymi godzinami w ogonku.

Celem uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu pisma prosimy P. T. Prenumeratorów o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień r. b.
Administracja

Koniec zatargu sowiecko-chińskiego

LONDYN, 28.IX. W tutejszych kręgach politycznych przyjęto z wielką wiadomością o rozpoczęciu bezpośrednich rokowań Chińsko-Sowieckich w Chabarowsku. Celem rokowań ma być przywrócenie Status quo na koleji wschodnio-chińskiej. Demarche rządu chińskiego u niektórych sygnatarjuszy paktu Kelloga, a przedewszystkiem w Londynie i sekretarza Ligi Narodów w Genewie, jest porządany po pierwsze, ponieważ pakt Kelloga nie przewiduje i nie daje żadnych praktycznych możliwości zdradzenia w danej sytuacji, po drugie ligowe rozwiązanie sprawy byłoby niemożliwe jeszcze dlatego, że Sowiety nie są członkiem Ligi Narodów. Rozpoczęcie więc rokowań w Chabarowsku jest uważane za jedyne wyjście z sytuacji.

WARSZAWA, 28.XI. Z Moskwy donoszą, że ogłoszono tu dokument zatargu Chińsko-Sowieckiego. W dokumencie tym przewidziano, że Mukden godzi się na przyjęcie warunków sowieckich. Przedstawiciele więc Sowiety przeprowadzą rokowania z Mukdenem.

NOWY JORK 28.XI. Agencja Reutera komunikuje, że chiński charger d'affaires przy ministerstwie spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych zaproponował japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych przeprowadzenie w stosunku do kwestii zatargu chińsko-sowieckiego akcji wspólnej z udziałem rządu pobiła Chińczyków na dwóch frontach. Obecnie Sowi-

Zapisz się na członka L.O.P. i P.

Z działalności Bezpartyjnego Bloku

W STAROGARDZIE staraniem sudeckiego, oraz telegramy z miejscowej rady powiatowej B. wyrzami całkowitego zaufania B. W. R. odbył się wiec publiczny pod przewodnictwem d-ra Franciszka Popiela. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz o projekcie zmiany konstytucji wygłosił pos. Antoni Pacholczyk. Zebrani w liczbie 400 osób, pod silnym wrażeniem referatu wystosowali telegramy holdownicze do P. Prezydenta i P. Marszałka Piłsudskiego, oraz do P. Premiera Świątalskiego i Prezesa B. B. W. R. d. Sławka, w których wyrażają podziw dla energii i poczynań rządu B. B. W. R. w kierunku naprawy ustroju państwa, oraz gotowości poparcia wszelkich zamierzeń w kierunku zapewnienia państwu polskiemu wielkomocarstwowej stanowiska.

W BRODNICY odbył pos. Antoni Pacholczyk wiec, który zgromadził 600 osób, reprezentujących wszystkie sfery i zawody miasta i okolicy. Mówiąc o obecnej sytuacji politycznej, wskazał na zasadnicze pierwiastki znaczenia dla życia i potęgi państwa projektu zmiany konstytucji B. B. W. R. oraz na demagogiczne metody walki opozycji z rządem, oraz niechęć ich służenia dobru szerszemu aniżeli partiom politycznym. W końcu przemówienia pos. Pacholczyk w przekonujących słowach wskazał na osobę p. Marszałka Piłsudskiego, kolo którego grupuje się ruch dążący ku odrodzeniu państwa polskiego. W tej części przemówienia zebrani wnieśli długotrwały okrzyk na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego. Po odpowiedziach na zapytanie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa uchwalono wysłać telegramy holdownicze do P. Prezydenta i P. Marszałka Pił-

Giełda mięsna w Warszawie

W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się konferencja z udziałem delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa w sprawie utworzenia giełdy mięsnej. Na konferencji tej rozważano statut giełdy, oraz jej budżet. Powołanie do życia tej instytucji projektuje się na styczeń roku przyszłego.

Na zasadzie statutu powołany będzie do życia wydział organu zacyjny giełdy, który w przyszłości będzie funkcjonował przy radzie giełdowej. Wydział ten rozpocznie swoją działalność już w grudniu r. b. i będzie za-

ROZMAITOŚCI

Autograf Shawa. Shaw jest dzisiaj niewątpliwie jednym ze sławniejszych ludzi w Europie. To też nie dziwnego, że wszelkie jego autografy (nietylko literackie) stały się ostatnio przedmiotem dość popłatnego handlu. W r. 1899 zwrócił się pewien człowiek do Shawa, prosząc go o pożyczkę pieniężną. Shaw odpowiedział mu listownie, iż moc o żeluzie, ale niestety, nie jest w stanie udzielić pożyczek niezam. znym ludziom, mając sam zaledwie 300 funtów (12.000 złotych) rocznego dochodu. Mocno się musiał uśmieć stary Shaw, gdy się dowiedział, iż posiadacz jego listu... sprzedał go niedawno za dość wysoką cenę... Więc jednak wydosłał od pisarza pieniądzel...

Oryginalny list do „Pana Boga”. Na odbytym niedawno w Manchester dorocznym zjeździe psychiatrów demonstrowany był oryginalny list, pisany do Pana Boga, przez pewną pacjentkę jednego z londyńskich

Podniebny telefon.

(Rozmowa z kpt. obserwatorem inż. Jerzym Bylewskim).

Doniosły wynalazek polski kpt. obs. inż. Jerzego Bylewskiego, kierownika doświadczalnej stacji radio Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa, o którym szersze warstwy publiczności wiedzą już dość nieco, wzbudził łatwo zrozumiałe zainteresowanie fachowców i pracy.

W celu zaznajomienia z nim naszych czytelników, współpracownik P.A.P. zwrócił się o bliższe szczegóły wprost od wynalazcy podniebnego telefonu.

Rozmowa miała miejsce w pracowni wynalazcy.

Kpt. Bylewski siedzi nachylny nad jakimś prostownikiem. Wokolo pełno drutów, akumulatorów, baterji, baterjek. Wszystkie, co winno stanowić typowe tło wynalazcy-radiotechnika.

— Wynalazek mój jest bardzo prosty—mówi kpt. Bylewski—lecz narazie nie mogę udzielić panu objaśnień technicznych. Mniej więcej wygląda on następująco. Na samolocie montuje się specjalną aparaturę, dzięki której lotnik czy pasażer na znacznej wysokości i odległości może uzyskać połączenie telefoniczne z ziemią. Aparat mój nastawiam na odpowiednią falę, idąc się z „Polakiem radio”, gdzie inny znów aparat umożliwiał włączenie do miejskiej sieci teleficznej. Rozmowa nadawana jest również na antenie i dzie w świat na falach eteru, jak każda zwykła audycja. Telefon mój jest z zezem mikrofonem. Rozmawiamy tak łatwo, jakbyśmy siedzieli w sobie w wygodnych fotelach.

Komunikacja radiotelefoniczna możliwa jest w tę i odwrotną stronę, t. zn., że rozmowę prowadzić można z jednako dodatnim skutkiem z ziemi i z samolotu, podczas gdy radiostacja z ziemi może tylko nadawać. Jest to więc niejako kombinacja stacji nadawczej i odbiorczej. Oczywiście, aparat dostrajamy do długości fali danej radiostacji na ziemi, za pośrednictwem której mamy się łączyć.

Dotychczas podobne rozmowy możliwe były tylko jednostronnie.

Niech pan patrzy—ciągnie kot. Bylewski.—tu ma pan schemat całego urządzenia.—Mówiąc to, wskazał na wykres i jakiś instrumenty, w których mógłby się rozszalać tylko fachowiec.—Wrogiem moim jest, jak dotychczas, warkot silnika, ale i to da się przewyciężyć z czasem. Specjalne helmy ze słuchawkami, wyprawdnie narazie niedoścignie, jednak w dużym stopniu ochraniają uszy lotnika—rozmowy od łoskotu motoru.

— Jaką rolęje pan kapitan przyszłość swojemu wynalazkowi?

— O ile chodzi o komunikację lotniczo-asażerską, to może on zapewnić pasażerów rozmowę telefoniczną ze swoim biurem, fabryką, urzędem i t. d. Wielkie ekspresy amerykańskie za parzone są w telefony i w czasie jednej podróży odbywa się na nich 20 do 30 rozmów. Di czego nie małyby się driad-

to samo na samolotach komunikacyjnych, wiozących przeważnie businessmanów? Wynalazek mój przyniesie korzyść i wojsku. Z łatwo zrozumiałych względów nie mogę o tem mówić szerzej. Zresztą sam pan zapewne ocenia, z jak bajeczną szybkością nadawane być mogą szczegółowe meldunki. Lotnik—wywiadowca poprostu rozmawia ze swym oddziałem, a to dużo znaczy.

— Ale czy nie grozi pochwycenie takiego meldunku przez nieprzyjaciela?—pytam.

— Zapewne, chociaż jest na to rada. Mamy specjalny przyrząd do odwracania dźwięków. Niskie stają się wysokimi i odwrotnie. Negatyw, tak jak w kliszy fotograficznej, pan rozumie? Stacja odbiorcza, która na nasz melidunek oczekuje, nastawia sobie odbiór również na taki sam negatyw. W ten sposób słyszy jedną i zrozumiałą rozmowę, która pochwycona przez kogo innego tworzy chaotyczną mieszaninę najdziwniejszych dźwięków. To w znacznej mierze chroni nas przed złodziejami eteru.

— Jak dawno pan kapitan precjuje nad swoim wynalazkiem?

— Mniej więcej od roku. Wiele prób, wiele niepowodzeń, ale wreszcie osiągnąłem swój cel. Telefon mój działa. Nie przyszło to odrazu. Przygotowywałem się do tej radiotelefonicznej rozmowy na ladzie. Łączyłem radio z telefonem, nadawałem, odbierałem, dzwoniłem do krewnych i znajomych, za każdym razem spotrzegając jakiś błąd, coś ulepszać. Doszło do tego, że obecnie żona na moja, gdy wspominam o podobnych rozmowach, traci odrazu humor.

Prostownik błyszczał zimnym, metalicznym blaskiem. Inżynier znów nachylił się nad robotą.

Czas było pożegnać się. Na wyrażone słowa uznania i gratulacje, kapitan-wynalazca odrzekł skromnie:

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Piątek 29 listopada

- 11.58—12.10. Sygnal czasu.
- 12.05—13.30. Koncert z płyt gram.
- 13.10. Kom. meteor.
- 15.00. Kom. gospodarczy.
- 15.20. Przekład wydawnictw perjo.
- 15.45. Kącik krótkofalowy.
- 16.15—17.15. Koncert z płyt gram.
- 17.15. Przechadzki artystyczne po Warszawie.
- 17.45. Koncert chóru.
- 18.45. Rozm. i toścl.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25—19.40. Muzyka płyt gram.
- 19.59—20.01. Sygnal czasu.
- 20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
- 20.05. Pogadanka muz.
- 20.15. Koncert symf.

Sobota 30 listopada

- 11.58—12.05. Sygnal czasu
- 12.05—10. Koncert z płyt gram.
- 13.10. Kom. meteor.
- 15.00. Kom. gospodarczy.
- 15.45. Kącik artystyczny.
- 17.15—17.15. Koncert z płyt gram.
- 17.45. Skrzynka pocztowa.
- 17.45. Słuchawko dla dzieci.
- 18.45. Rozmaitości.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25—19.40. Muzyka płyt gram.
- 19.58—20.00. Sygnal czasu z Warsz.
- 20.00. Odczyt programu na dzień następn.
- 20.15. Feljton p. t. „Uroda miast portowych”.
- 20.30. Koncert wictory.
- 22.00. Feljton p. t. „O weselu arabskim”.
- 22.15. Kom. meteor. pol. sport.
- 22.25. Ostatnia fala.
- 22.35. Kom. P.A.T.
- 23.00—24.00. Muzyka tan.

Do wynajęcia mieszkanie z 2 dużymi pokojami, piwnicy i sropek, z elektrycznością, o 2 wycieczkach, zaul. Antokalski, Nr. 7, d. Danielewiczowej, przy ul. Zamkowej. 1612-3

Zgubiono dowód tożsamości konia wystawiony przez Urząd Gminy Korzele z imię Piotra Łahuty zamieszkałego we wsi Zarzecze gminy Korzelekiej unieważnia się. 1644

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida rok. 1903 na imię Stefana Choldakowskiego syn Józefa zamieszkałego we wsi Zacharzewo gm. wolożyńskiej unieważnia się. 1645-2

Zgubiono kart. Nr. 2315 firm. Noblesa w Baranowiczach na imię Dawida Samsonowicza na 1200 zł. unieważnia się. 1647-1

Panienska inteligentna dobrego charakteru i pracowita potrzebuje do dzieci i pomocy pani domu. Zgłoszenie kpt. Wołowski Rubieżewicz pow. Stópce.

JUŻ SĄ DO NABYCIA

o wybornym smaku.
Szynki Cieszyńskie
ORAZ INNE SMAKOŁYKI
WINA krajowe i zagraniczne w dużym wyborze poleca:
TAJTELBAUM
SKLEP WÓDEK w Nowogrodku
W. Rynek 16

Kino „NIRWANA” w Lidzie

Dzisiaj i dni następnych
„Karuzela Grzechu”
Niesamowite przygodę żywego nieboszczyka.
W rolach głównych: MIKOŁAJ KOLIN; uroczą BETTY ASTOR i NATALJA LISENKO, oraz prześliczny GUSTAW FROHLICH.
Ogłoszenie nieluzsze po przedstawieniu w kasie dać prawo otrzymania 33 proc. zniżki na balkoncie.

MIĘSKIE KINO KULTURALNO-OSWIATOWE
DZIS I DNIA NASTĘPNYCH
Wspaniały melodramat p t
JEDYNACZKA PUŁKA
W rolach głównych: LAURA LA PLANTE i EDDIE PHILLIPS.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej.
Ceny miejsc: Łozce 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.